

Gimnazeta

numer 63 styczeń 2009

BYŁ BAL NA 100 PAR...



17 stycznia odbył się V Bal Gimnazjalny
(szczegóły w środku...)

Spis treści

Od redaktora naczelnego	2strona
Klub Europejski	3strona
Aktualności	4strona
Ważny problem	6strona
Rozmaitości	7strona
Recenzje	8strona
Rozrywka	9strona

Ferie, ferie, ferie ...

Do szkoły wracamy dopiero 9 lutego!

9 na 10 wypadków zdarza się w domu- jak głosi pewna reklama. WIĘC NIE SIEDŹ W DOMU- to radzę ci ja. Nawet jeśli nie jeździsz na nartach jak zawodowiec i nie masz co liczyć na urlop w tropikach. To i tak wyjdź na śnieg. Nawet nie wiesz, ile radości może sprawić rzucanie śnieżkami, lepienie bałwana, czy wytarzanie w śniegu (byleby nie obsikany przez psy☺). Więc drodzy czytelnicy „Gimnazety” życzę wam ferii, które zapadną wam w pamięć nie z powodu nudy i chorób, lecz.... No, nie wiem, tu sami możecie sobie dopisać i najważniejsze... udanego powrotu do naszej ‘kochanej’ szkółki (wiem, wiem to NIEREALNE).

...:KoPyTkEnS:...

Jak spędzamy ferie – nasza sonda korytarzowa

Może to trochę dziwne, ale nasi nauczyciele też są ludźmi i też mają ferie. Czy pośród ton niesprawdzonych klasówek nauczyciele znajdują czas na chwilę relaksu? Zapytaliśmy ich o to. Naszą długą i niebezpieczną wędrowkę zaczęliśmy od gabinetu dyrektora. W jego biurze spotkaliśmy cały zarząd, czyli p. Włodzimierza Stanka (ciacho roku☺), p. Ilonę Paszkiewicz oraz p. Andrzeja Mielczarka.

Redakcja Gimnazety: Jak państwo spędzają ferie zimowe?

P. Włodzimierz Stanek: Moja koleżanka (p. wicedyrektor) wyjeżdża jutro do Zakopanego na zawody skoków narciarskich jako przedskoczek. Będzie śmigać na nartach, a my z p. Mielczarkiem będziemy organizować jej powrót.

R.G.: A pan, tak na serio?

W.S.: Większość czasu spędzę w szkole, ale zamierzam też wyjechać w góry z moją rodziną.

R.G.: A pan panie wicedyrektorze?

P. Andrzej Mielczarek: Ja będę kołysać moje małe dziecko.

Idąc korytarzem, wpadliśmy na p. Debich.

R.G.: Czy spędza pani ferie w jakimś fajnym miejscu?

P. Debich: W tym roku wyjeżdżam opałać się i śmigać na nartach we Włoszech.

Hmm... Zazdrościmy... Ale mamy też czego zazdrościć p. Gwiazdowskiej, która także jedzie do tego kraju wypróbować swoje nowe narty. Miło, że w kraju spędzą ferie p. Marczuk i p. Ruszer. Pierwsza z pań ma zamiar uporządkować zaplecze oraz odwiedzić swoich przyjaciół nad morzem. Natomiast druga z pań wyjeżdża do Bukowiny Tatrzańskiej na narty. Pan Kania pragnie odwiedzić stare kąty. Jedzie do Wrocławia, gdzie kiedyś studiował. Resztę ferii spędzi przy dobrej książce i w doborowym towarzystwie.

Pani Szkudlarek wbrew panującemu trendowi spędza swoje ferie nad morzem z rodziną i psem, aby uzupełnić niedobór jodu w organizmach.

A teraz przejdziemy do ludzi, którzy podczas tej radosnej przerwy muszą się nadal męczyć. Są to między innymi: nasi ukochani ochroniarze oraz pani pielęgniarka, a także pani Milczarek. Ci pierwsi uskarżają się na zbyt małą wypłatę. Pani pielęgniarka zamierza leczyć dzieci, które zrobią sobie krzywdę na zimowisku, a p. Milczarek będzie jako fizjoterapeutka jeździć do swoich pacjentów. W czasie wolnym będzie odwiedzać siłownię. Szczerze im współczujemy. Ale wam, drodzy czytelnicy, życzymy ferii takich po których wrócić do szkoły wypoczęci. Oczywiście nauczycielom też tego życzymy, może po takim odpoczynku będą dla nas łaskawsii...

K.Kopycka, W.Szkudlarek, E.Bandzierz



Skład redakcji:

Redaktor naczelna: **Karolina Kopycka**

Redaktorzy: **Ewelina Bandzierz, Natalia Seroka, Karolina Wiśniak, Paulina Żuk, Sylwester Goliński, Karolina Kapuścińska, Amelia Malinowska, Barbara Brygier, Patryk Stańczak, Karolina Piotrowska, Stanisław Durajski, Aleksander Glapa.**

Opiekun: **p. Izabela Zakrzewska**



OTWARTE DRZWI

w Gimnazjum nr 3 im. Tadeusza Kościuszki
w Pabianicach



ZAPROSZENIE

W dniach 20-22.01.2009r. będzie realizowany projekt OTWARTE DRZWI. Projekt jest skierowany do uczniów klas VI szkół podstawowych.

Cele:

- Promowanie sylwetki Tadeusza Kościuszki jako wzoru patriotyzmu.
- Szerzenie wśród młodzieży wiedzy o patronie Gimnazjum nr 3 w Pabianicach.
- Propagowanie idei niepodległościowych i patriotycznych.
- Współpraca między szkołami uczestniczącymi w projekcie.
- Zapoznanie z zasadami Konkursu wiedzy o Tadeuszu Kościuszcze.

Projekt obejmuje:

- udział uczniów w pokazie prezentacji multimedialnej poświęconej postaci Tadeusza Kościuszki
- oglądanie ekspozycji reprodukcji „Panoramy Raławickiej”
- udział w zajęciach sportowych na sali gimnastycznej
- zwiedzanie szkoły

Organizatorzy:

Klub Europejski: Barbara Grzesiak, Urszula Dzwonnik

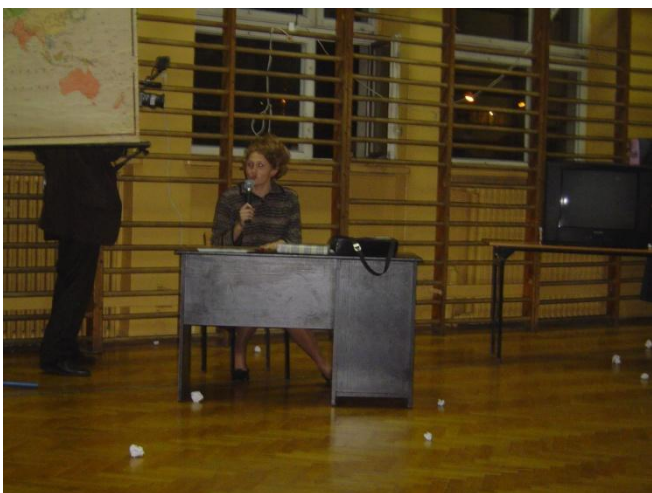
Zespół ds. promocji szkoły: Sławomir Szczesio



W międzyczasie wszystkim klasom zrobiono zdjęcia w strojach balowych, a o 19.30 poproszono wszystkich o przejście na średnią salę gimnastyczną gdzie przygotowano kabaret.



Zdziwiło mnie, że miejsc siedzących było nie więcej niż 30, a na sali zmieściłoby się jeszcze co najmniej 2 razy tyle, ale dzielna młodzież z Gimnazjum nr 3 rozwiązała ten problem, włączając na ściany, parapety i drabinki i wszędzie, gdzie się tylko dało.



Kabaret przedstawiał kilka lekcji poprzedzielanych piosenkami oraz solowymi występami.

Sparodiowano nie tylko nauczycieli, ale również zachowania uczniów. Niestety, części żartów o nauczycielach nie zrozumiałem, gdyż nie mam z nimi lekcji na co dzień, ale sądząc po reakcji publiczności, były one raczej udane. Bardzo ładnie przedstawiono zamiłowanie pana Szczesia do kolorowych i nieprzejętych krawatów oraz pani Ruszer do wyjazdów na wycieczki. Niezbyt dobrym pomysłem było powtarzanie monologu Roberta Górskiego, ponieważ jest on naprawdę świetnym kabareciarzem i uczniowska interpretacja wypadła jakoś sztucznie i blade.

Po kabarecie, który został nagrodzony gromkimi brawami, uczniowie wrócili do tańczenia. Jeżeli ktoś miał szczęście, udało mu się załapać na tortillę, jednak 3e skutecznie utrudniała innym dostęp do tego smakołyku. W czasie tańca można było usłyszeć pozdrowienia wykrzykiwane przez Dja, takie jak 'pozdrowienia dla Tomka od tajemniczego wielbiciela' lub '3h pozdrawia dziewczyny z 3c'. Bal zakończył się po 22. Po takich emocjach nie chciało się wracać do domu.

Durajski

**UCZNIOWIE KLAS TRZECICH
SERDECZNIE DZIĘKUJĄ DYREKCJI
SZKOŁY, OPIEKUNOM SAMORZĄDU
SZKOLNEGO, WYCHOWAWCOM I
RODZICOM ZA PRZYGOTOWANIE BALU
GIMNAZJALNEGO.**

LIGA ORTOGRAFICZNA – ETAP REJONOWY

12 stycznia w Gimnazjum nr 1 w Pabianicach odbył się etap rejonowy Ogólnopolskiego Konkursu Ortograficznego. Nasi uczniowie odnieśli spektakularne sukcesy. Alicja Chrzanowska zajęła I miejsce w rejonie, Antoni Grzanka - II miejsce, Maciej Ślusarz – V miejsce. Uczniów przygotowały p. Małgorzata Brzezińska i p. Urszula Węgrzyn-Skrzydłowska.

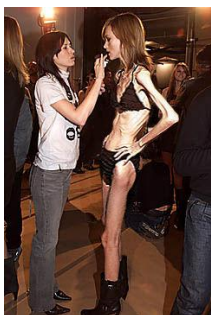


" Moja najlepsza przyjaciółka"

Większość dziewcząt mówi o niej " moja najlepsza przyjaciółka" lub "siostra", ponieważ zawsze jest z nimi, towarzyszy im za dnia i w nocy. To ona jest ich " miłością", szczęściem i najlepszą drogą obroną w ich krótkim życiu, życiu, które " dzięki" niej może szybko się zakończyć. Mieszka w naszym ciele i konsekwentnie je niszczy. Nie tylko ciało, ale również umysł. Dociera do każdego zakamarka. I ciągle powtarza " jesteś za gruba !". Anoreksja- mówi się o niej, że jest chorobą XXI wieku, bo nigdy wcześniej kult idealnego ciała nie był tak agresywnie promowany i uznawany za " coś normalnego". Co prawda, "moda na śmierć" upodobała sobie ofiary już wcześniej. Piękne, znane i bogate modelki- brakowało im tylko radosnego błysku w oczach i masy kilogramów, które w drodze po sukces zgubiły. Jednak to była cena, którą musiały zapłacić za swoje marzenia. Kreator Jeana-Charles de Castelbajac podczas przygotowań do swojej nowej kolekcji, otwarcie mówił: " Poszukuję bardzo smukłych dziewcząt o bardzo smukłych przegubach. Tego wymaga moja tegoroczna kolekcja". Wydawać się może, że nie istnieje coś takiego jak rozmiar " 0", bo przecież zero to nic, a nic istnieć nie może. Jednak projektanci mody, twierdzą, że ich dzieła wyglądają dobrze tylko na wychudzonych modelkach. Większość z nich przekonuje się o "pełniejszych kształtach" dopiero, gdy ich najwspanialsze modelki pokonuje ich " drugie ja" - anoreksja. Anorektyczki to już tak codzienna sprawa, że nawet mają one swój znak rozpoznawalny na całym świecie - czerwoną nitkę na ręce.

Więc co to takiego ta anoreksja?

Większość z ludzi myśli, że to tylko jadłowstręt. Jednak jest to choroba duszy, dopiero później cierpi ciało. To choroba psychiczna, która podłoże znajduje w rodzinie, wśród znajomych, w codziennym otoczeniu chorego. Niemcy mówią o niej "Magersucht" czyli "nałóg chudości", bo czym innym jest, jak nie nałogiem ? Bo przecież, gdy raz spróbujesz nie możesz przestać, wpadasz w wir, i drążysz. Powoli wyniszcza organizm, a walka z nią jest bardzo trudna i często kończy się niepowodzeniem. Szukając wiadomości przydatnych do tego artykułu, natknęłam się na wiele blogów

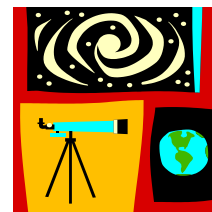


wspierających "pro-ana". "Pro-ana" to ideologia, dążąca do bycia chudym, co jest według niej postrzegane jako droga do idealnego życia. Były tam wypowiedzi najróżniejszych dziewcząt, które opisywały swoje codzienne zmagania z własną wagą. Mówiły o sobie "motyle". "Motyle", ponieważ anorektyczki są tak samo delikatne i kruche jak motyle. Bardzo zszokowało mnie jedno wyznanie, niejkiej Kruszyny: 5 dzień głodówki z rzędu, jakoś wytrzymuję. Pomaga mi silna wola, chęć bycia chudą i kochaną przez innych. Pomagacie mi również Wy, Motyle. Nie wiem, która to już butelka wody dzisiaj, straciłam rachubę. Wiem tylko, że na plecach mam takie fajne skrzydełka. Taak, widać już dokładnie zarysy kręgosłupa, gdy się kładę odstaje mi kość biodrowa. To cudowne uczucie". Wiele jest takich wyznań w Internecie. Jednak jeszcze bardziej zszokowało mnie namawianie innych do popadnięcia w anoreksję, w ten " wspaniały " sposób na życie. Na każdym blogu, forum anorektyczek widnieje ich "dekalog" oraz sposób na lepsze życie. O to kilka fragmentów:

- 1."Quod me nutrit, me destruit - co mnie żywi, niszczy mnie.
- 2."Porażka nie wchodzi w rachubę".
- 3."Jedz mniej, waż mniej".
- 4."Jesteś tym, co zjadasz"
- 5."Kalorie nie są w stanie cię uszczęśliwić".
- 6."Wszystko jedno, gdzie się żyje, raz się chudnie, raz się tyje".
- 7."Jedzmy mniej, aby inni mieli więcej".
- 8."Jeśli zaczniesz jeść, nie będziesz mogła skończyć".
- 9."Wogóle nie myśl o jedzeniu i nie jedz: jedzenie sprawia, że stajesz się gruba".
- 10."Jedzenie jest moim wrogiem".
- 11."Nie wolno mi chcieć".

Wstrząsające, prawda ? Jednak anorektyczki zupełnie inaczej postrzegają świat, perfekcje. Takim osobom należy pomagać, a nie odsuwać je w kąt. Wiele osób twierdzi, że to tylko fanaberie młodych dziewczyn, jednak jest to choroba osób nie wierzących w siebie. Najważniejsze dla nich staje się ich własne ciało, bo myślą, że gdy będą chudsze, więcej ludzi będzie je spostrzegać. Ważne jest zatem, aby czuły bliskość innych osób, wsparcie i akceptację prowadzącą do zaufania. " Bo zrozumienie i szacunek są początkiem długiej drogi powrotu do zdrowia i normalnego życia, życia bez any".

Basia Brygier



Za rok - pustynia – wywiad z p. Wacławą Czyżewską i p. Agnieszką Kapuścińską, opiekunkami samorządu szkolnego

- Zajmują się panie organizowaniem balu gimnazjalnego, jak ma on wyglądać ?



W. C. - Imprezę rozpocznie uroczysty polonez o godz. 17, którego mogą zobaczyć rodzice. Później niestety, będą musieli opuścić szkołę, aby trzecioklasiści mogli rozpocząć zabawę. Odbędzie się również kabaret, po którym wystąpi para taneczna. Podamy pływające lody, tortille, wiele różnych innych smakołyków oraz napoje. Dyskoteka odbędzie się na holu.

A. K - Nie udałooby się to jednak bez pomocy rodziców. Ojciec jednego z uczniów klas 2 będzie didżejem. To profesjonalista.

W. C. - Zaś mama jednej z moich uczennic zaproponowała strojenie sali. Również zajmuje się tym profesjonalnie.

- Ile kosztuje wejściówka?

A. K. - 40 zł

W. C. - Wliczone jest wszystko : ochrona, jedzenie, muzyka.

- Tradycja balu trwa od kilku lat, skąd ten pomysł ?

A.K. - To już 5 bal, poprzednie były raczej zwykłymi dyskotekami.

W. C. - Z każdym rokiem staramy się go urozmaicać . Uczniowie tańczą inne układy, zdobienia sali też zmieniają się z roku na rok.

A. K. - W przyszłym roku prawdopodobnie będą motywy pustynne.

- Są panie opiekunkami samorządu szkolnego. Czy samorząd ma w planach jakieś przedsięwzięcia na ten rok?

W. C. : Oczywiście, że tak. Będzie kiermasz książek, I Dzień Wiosny, Dzień Dziecka.

A. K. - Walentynki, ostatki oraz wiele innych zabaw.

- Czy wyjeżdżają panie na ferie?

W.C. - Niestety, nie. Muszę jeszcze popracować, na dodatek przyjeżdża mój syn.

A.K. - Wszystko przede mną.

- Jak w takim razie spędzą panie wolne chwile?

W.C. - Chcę poświęcić trochę czasu na odpoczynek. Jestem bardzo zabieganą osobą.

A.K. - Będę musiała dopilnować moich dzieci, żeby przyłożyły się do nauki.

- Jakie miały panie noworoczne postanowienia ?

W. C. - Jak już mówiłam : więcej czasu dla siebie.

A.K. - Nie mam żadnych postanowień. Moja wola jest za słaba.

- **Dziękujemy za rozmowę. Amelia Malinowska i Karolina Kapuścińska.**



" F jak facet " – poradnik dla kobiet, cz. 2

INTELEKTUALISTA

Zawsze ma odrobioną pracę domową, a jego ręka stale wisi w powietrzu podczas odpytywania. Masz wrażenie, że wiecznie siedzi z nosem w książkach. Jest chodzącą encyklopedią. Czasami wydaje się być przemądrzały, ale w 60 przypadkach na 100 wcale taki nie jest.

Patent na podryw : Zapytaj go, czy nie pomógłby Ci z tą chemią, bo wcale jej nie rozumiesz. Jak każdy facet, będzie chciał zabłysnąć w oczach dziewczyny ;) *Karolina*

PAN TAJEMNICA

Od samego początku wiesz, że ten chłopak ma w sobie " to coś". Nie przebywa non stop w gronie kumpli, trzyma się raczej z boku. Sprawia wrażenie osoby skrytej, nie lubiącej towarzystwa. To błąd! Ten koleś to rasowy podrywacz. Wie, że nie zdobędzie adoratorek "końskimi zalotami" i korzysta z tej wiedzy. Patent na podryw? Wystarczy ... do niego zagadać. To takie proste, a efekt ... wyborny. Po krótkiej rozmowie będziesz w stanie stwierdzić, czy warto się nim zainteresować.

Żarty ...

Emerytowana nauczycielka obławowana zakupami idzie ulicą. Nagle z piskiem opon podjeżdża nowiutki mercedes:

- Proszę pani! Pamięta mnie pani?! To ja, pani uczeń! Podwożę panią!
- Och, Adasiu, poznałeś mnie po tylu latach?
- Nie, panią nie, ale pani płaszczyk tak!

@@@@@@@@@@@@@@@@@@

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.
- I co wtedy robisz?
- Czekam, aż mi przejdzie...

@@@@@@@@@@@@@@@@@@

Na lekcji biologii, na studiach, nauczyciel kończy przemowę:

- I tak oto właśnie ciecz ścieka.
- Na to student z zagranicy mówi:
- Polska języka dziwna. Pies ścieka i woda ścieka. *K@rola*

Horoskop chiński - 2009



1992 – małpa

Szkoła : Czekają cię wielkie zmiany. Nie pozwól innym wchodzić sobie

na głowę. Życie prywatne : jeśli jesteś singlem, ciesz się wolnością. To nie będzie przecież trwało wiecznie. Jeżeli jesteś w związku : między was wdarła się monotonia. Czas to zmienić ! Do dzieła, jeszcze nie jest za późno !



1993 – kogut

Szkoła : twój czar i urok sprawią, że będziesz królem lub królową balu gimnazjalnego! Wszyscy będą zabiegać o twoje

towarzystwo. Zapamiętasz go na długo, jako jeden z najwspanialszych wieczorów twojego życia. Na dodatek wszystko wskazuje, że w liceum czeka na Ciebie zgrana paczka przyjaciół. Życie prywatne : Rozglądaj się czujnie, ktoś ma na Ciebie oko. Być może to ktoś, kogo dobrze znasz.



1994 – pies

Szkoła : twoje dotychczasowe oceny nie zadowolają ambitnego psa.

Dzięki swojej wytrwałości masz szansę

zabłysnąć przed nauczycielami fizyki i chemii. Mimo że matma nie należy do najłatwiejszych, dzięki aktywności na lekcjach zyskasz przychylność belfra. 3 klasa będzie pasmem sukcesów, nie znaczy to jednak, że możesz spocząć na laurach. Życie prywatne : Twoja wakacyjna miłość okaże się tą jedyną. Nie daj się jednak ponieść zazdrości, gdyż może to doprowadzić to rozpadu waszego związku.



1995 – świnia

Szkoła: Jesteś bardzo zapracowaną osobą, jednak wymagający nauczyciele wciąż mają do Ciebie zastrzeżenia. Na szczęście w 2 klasie

wszystko potoczy się po twojej myśli. Zamiast się zamartwiać, wrzuć na luz. Życie prywatne : Ferie okażą się przełomem w twoim życiu uczuciowym. Co ciekawe, miłość spadnie na Ciebie jak grom z jasnego nieba. Nie pozwól jednak, aby Cię zaślepiła. Bądź asertywny, naucz się odmawiać. *Amelia i Karolina K.*